Rok 2. №. 184. Sosnowiec, środa 10 sierpnia 1927 roku. Cena numeru 15 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00.
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red. odp.: Wiktor Monsiorski.
FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów państw.

WARSZAWA, 9. 8. Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych, sędziów, prokuratorów, osób wojskowych i pracowników kontraktowych. Według tego rozporządzenia przyznany będzie wszystkim wymienionym kategorjom jednorazowy zasiłek w wysokości, odpowiadającej różnicy między kwotą dodatku na mieszkanie, wypłaconego w myśl obowiązujących przepisów, a kwotą, która wypadłaby do wypłaty w czasie od 1 stycznia 1926 r. do 31 grudnia 1927 r., w razie podwyższenia w tym czasie stawki dodatku na mieszkanie w stosunku do istotnego wzrostu komornego. Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjęto dla całego państwa stawkę dodatku mieszkaniowego, obowiązującą obecnie w b. zaborze rosyjskim. Nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym, dziennie płatnym przyznaje to rozporządzenie bezzwrotny zasiłek pieniężny w wysokości 60 proc. miesięcznego uposażenia. Zasiłki te wypłacane będą w dwóch ratach 1 września i 1 listopada dla kolejarzy, a 1 go października i 1-go grudnia dla wszystkich innych urzędników państwowych.

Oba ministerjalne projekty uposażenia kolejarzy zostały odrzucone. Od 1 stycznia 1928 mają wejść w życie nowe przepisy uposażeniowe które do tego czasu mają być opracowane.

Będziemy jedli czarny chleb.

WARSZAWA, 9.8. W ciągu bieżącego tygodnia rząd ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające ograniczenie przemiału żyta. Wedle tego rozporządzenia przemiał poniżej 65 proc. będzie zakazany. Przemiał żyta na wyższe gatunki mąki i wypiek chleba jaśniejszego będą surowo zakazane. Z tytułu tych ograniczeń rząd spodziewa się osięgnąć znaczne oszczędności w konsumcji żyta i niedopuścić do importu zboża z zagranicy. Ograniczenie ma obowiązywać na czas nieograniczony.

Dwie stenografki sejmowe z Warszawy
na kongresie międzynarodowym w Brukseli.

BRUKSELA 9.8. W otwartym tu międzynarodowym kongresie stenograficznym po raz pierwszy wzięła udział reprezentacja Polski w osobach p. Sucheckiej, kierowniczki biura stenograficznego sejmu oraz p. Miniewskiej, stenografki tegoż biura. P. Suchecka otrzymała mandat delegatki z ramienia min. spr. zagranicznych.

Katastrofa polskiego cyklisty na wyścigach kolarskich we Francji

PARYŻ, 9. 8. Podczas wyścigów kolarskich w Le Creusot polak, Bąkowski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Wpadł on z rowewem na słup elektryczny z taką siłą, że strzaskał czaszkę i zmarł na miejscu.

Przeciw blokowi państw bałtyckich bez Polski.

RYGA, 9.8 „Łatvijas Sargs“ zamieszcza dziś obszerny artykuł poświęcony ocenie sytuacji rządowej w związku z ostatniemi wydarzeniami w polityce łotewskiej.

Sprawa traktatu sowiecko-łotewskiego wytworzyła sytuację dla rządu wysoce niepomyślną. Na część grup, wchodzących w skład koalicji rządowej, wywarł silne wrażenie protest organizacji gospodarczych, przeciwko traktatowi sowiecko-łotewskiemu. Z drugiej strony traktat wywarł niekorzystne wrażenie na państwach, zaprzyjaźnionych z Łotwą. Minister spraw zagr. Cielens myli się, jeżeli przypuszcza, iż uda mu się stworzyć blok państw bałtyckich, obejmujący Łotwę, Litwę i Estonję, bez Polski gdyż przedewszystkiem nie wejdzie do takiego bloku Estonja, która po otrzymaniu pożyczki przy pomocy ligi narodów nie może uprawiać polityki przeciwko Polsce, Francji lub Anglji. Co się tyczy Litwy, to prędzej, czy później musi się ona pogodzić z Polską.

Pisma donoszą, że...

— Pogłoska. podana przez dzienniki o mającej rzekomo nastąpić nominacji płk. Eilego na stanowisko prezesa P. K. O. nie odpowiada prawdzie.

— Przybyła do Łodzi wycieczka polaków amerykańskich, im. marszałka Piłsudskiego z Kalisza. Na dworcu nastąpiło uroczyste powitanie przez przedstawicieli władz. Wycieczka zwiedziła szereg fabryk, poczem wyjechała. O godz. 11.30 przybyła do Łodzi wycieczka weteranów armji polskiej, z prof. Siemiradzkim na czele, złożona z 200 osób. Wieczór na cześć gości amerykańskich odbył się bankiet, wydany przez miasto.

— Skradziono z zamkniętej zakrystji kościoła w Woli Radziszowskiej, powiatu myślenickiego, kielich grubo pozłacany. Złodziej dostał się do kościoła przez sufit.

— W ubiegłą niedzielę zdarzył się we wsi Kustyń, pow. rówieńskiego, tragiczny wypadek. Dzieci, pozostawione bez dozoru wznieciły ogień w zagrodzie Klima Charczuka. Stąd pożar przedostał się na sąsiednie budynki i mimo akcji ratowniczej niszczący żywioł strawił 29 zagród włościańskich, wszystko zboże, jak wogóle cały dobytek żywy i martwy.

Straty sięgają 250.000 zł.

— Lewicowe związki zawodowe francuskie ogłosiły w „Humanite“ na wypadek wykonania wyroku na osobach Sacco i Vanzettiego, przedłużenie zapowiedzianego 24 godzinnego strajku generalnego oraz bojkot wszelkich towarów amerykańskich.

— Niezwykle gorące upały, jakie panowały w Stanisławowie spowodowały niezwykły wypadek pożaru. Oto od promieni słonecznych zajęła się łąka i torf obok dyrekcji lasów liebigowskich przy ul. Plantowej. Pożar zaczął się bardzo szybko rozszerzać i wielkie połacie pola stanęły w płomieniach.

— W Warszawie nastąpiło obniżenie ceny chleba białego w piekarniach prywatnych z 70 gr. na 64 gr. za kilo, chleba żytniego — sitkowego z 60 gr. na 50 gr. za kilo.

— Karol rumuński za pośrednictwem paryskiego „Matina“ cofnął publiczne swoe zrzeczenie się praw do korony rumuńskiej.

— Prezydjum rady ministrów wyjaśnia, że dodatek ekonomiczny na dzieci może być przyznany kobiecie-urzędniczce pod warunkiem dostarczenia przez nią dowodów, że dzieci utrzymuje i z jakiej przyczyny.

— Z Los Angelos donoszą, że magnata filmowego, Hamiltona Manona, znaleziono w jego automobilu martwego, oraz córkę jego konającą. Przypuszczają, że młoda dziewczyna zabiła ojca, a potem odebrała sobie życie.

— Ford zdecydował się na budowę na Woli pod Warszawą dużych warsztatów, które będą montować z poszczególnych przywożonych do Polski części samochody jego firmy. Warsztaty te zatrudniać będą początkowo około 100 robotników.

— Jedna z firm amerykańskich zabiega ostatnio u rządu polskiego o koncesję na budowę 500 klm. szos samochodowych. Rokowania w min. robót publicznych są na dobrej drodze. Min. żąda, aby przy budowie i eksploatacji szos zatrudnieni byli tylko polscy pracownicy, oraz zużytkowane były polskie materjały. Chodzi przedewszystkiem o budowę szos: Warszawa—Łódź i Warszawa—Radom.

Giełda.

Warszawa, 9.8

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.48
Paryż 35.06
Wiedeń 125.95
Praga 26.51
Włochy 48.72
Szwajcarja 172.43
Holandja 358.60
Dol. War. pryw. ob. 8.91 3/4

Tendencja: niejednolita.

Akcje.

Warszawa, 9.8.

Bank Dyskontowy 130,50
Bank Handlowy 6.60—6.70
Bank Polski 141.00 — 140,50
Zjedn. ziem pol 3,35 — 3.30
Bank Zw. S. Z. 86.50—88,50
Częstocice 3,30—3.25
Cukier 5,00—5.10—5.05
Firley 53,50
Węgiel 96,50—96,00—97.50
Nobel 50,00—51.00—50,75
Cegielski 41,75—42,50—42,25
Fitzner i G. 5,00
Lilpop 30,75 — 31,50 — 31,20
Modrzejów 9,50
Ostrowieckie 90,00—92,50—92.00
Rudzki 62,50—63,25—63,00 za 1 akc. 50 zł. w których równa się 25 starych.
Starachowice 63,50—64,50
Zieleniewski 18,25
Zawiercie 38,50—37,00
Zyrardów 18,00 — 18,25
Borkowski 3,50
Spirytus 3,10

Tendencja mocna.

Wrażenia z obozów letnich

młodzieży szkolnej z G. Śląska i Zagł. Dąbrowskiego.

Zdala od gwaru i zgiełku miejskiego rozbito namioty w dolinie Sąspowskiej pod Ojcowem, stworzono nowe osiedle. W sąsiedztwie groty Koziarnia wybudowano kuchnię, sporządzono studnię, a teraz powstaje basen kąpielowy.

Wyrwano młodzież polską z rąk zachłannej, czyhającej na zdrowie, pełnej dymów, zatrutej gazami, pyłem fabrycznym, oraz kurzem miejskim, niezdrowej atmosfery miast G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Oddano w opiekę czcigodnych, doświadczonych kierowników, na niwie wychowania fizycznego oraz wojskowego, miłujących nadewszystko młodzież, tą naszą źrenicę oka, chlubę i przyszłość narodu.

Proszę przybyć i przypatrzeć się, jak skromne namioty żołnierskie zostały przystrojone. Jak pięknem i estetycznem jest dzieło pracy ich rąk.

W okolicy przecudnej, boć niedaleko od Ojcowa — 7 godzin zajęć dziennie jest tylko rozrywką, gdzie z pośród tej liczby przypada 4 godziny na wychowanie fizyczne, a 3 na służbę wojskową.

Tam też młodzież hartuje się, nabiera tężyzny ciała i ducha, przygotowuje się do roli obywatela-żołnierza.

Przebieg powszednich zajęć dziennych jest następujący: godzina 6 ta pobudka, wychowanie fizyczne, obiad—11.30 do 15 ej, ćwiczenia wojskowe. O g. 18-ej kończą się zajęcia. 21 godz. apel.

Sen mocny młodzieńczy na świeżem powietrzu kończy troski codziennych zajęć.

Pogadanki historyczne, związane z dziejami wojskowości w Polsce, przeplatają zajęcia młodzieży w tygodniu.

Doskonały humor, rozśpiewane, opalone od słońca twarze mówią wyraźnie, iż dobrze im tam jest — chociaż są zdala od domu, od ukochanych rodziców i opiekunów.

Niejedno serce macierzyńskie lub ojcowskie westchnie: „Cóż tam moje dziecko porabia?" A ono cieszy się, pracuje, kształci się, rozwija się fizycznie pod boskiemi promieniami słońca, żyjąc w gromadzie, zatracając nawyknienia egoistyczne, przyzwyczajając się do życia zbiorowego, tworząc małe społeczeństwo karne i zgodne, zaprawiając się na dobrego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej.

Drugą grupę obozów letnich p. w. stanowią 3 obozy szkolne o ogólnej liczcie 277 uczniów. Mała ilość bo zaledwie 4-ch którzy opuścili obóz jest najlepszą miarą wartości zdrowotnej okolicy, pożywienia, oraz bardzo umiejętnego kierownictwa.

Młodzież rekrutuje się przeważnie z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Cieszyńskiego. Liczba chłopców Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 74, reszta zaś przypada na Górny Śląsk i Cieszyński.

Nieopodal II grupy obozów letnich, bo zaledwie w odległości 500 mtr., znajduje się obóz nauczycielski.

Kreśląc niniejsze słowa mam na myśli, iż one nie przebrzmią bez echa i zawitają wszyscy Ci, którym jest drogą nasza młodzież i przekonają się naocznie o tem, co piszę.

Wychowawca Obozów.

Słupianka, dn. 6 sierpnia 1927 r.

Uroczystości legjonowe i strzeleckie.

W d. 6 sierpnia rozpoczął się zjazd legjonistów w Kaliszu z udziałem marsz. Piłsudskiego, a na przestrzeni Kraków — Kielce marsz strzelców „szlakiem kadrówki".

Cała prasa polska zamieszcza i komentuje szeroko mowę marsz. Piłsudskiego, wygłoszoną w Kaliszu. Mowa ta przedstawia obrazowo trudności, z jakiemi walczyli legjoniści podczas wojny, a następnie marsz. Piłsudski, gdy został naczelnikiem państwa i wodzem sił zbrojnych.

Marsz. Piłsudski oskarża ciężko, ale — niestety — bezimiennie wiele osób o zdradę własnej Ojczyzny i pozostawanie na służbie państw obcych, które za judaszowe srebrniki otrzymywały wszelkie tajemnice państwowe.

Wszyscy pytają: kto to?

Na Ostatniej Wieczerzy, gdy Chrystus oświadczył swym uczniom, że jeden z nich Go zdradzi, wszyscy obecni, nie wyłączając Judasza, zapytywali również, kto będzie tym zdrajcą.

Sądzimy, że i obecnie między ciekawymi, a może i najciekawszymi siedzi właśnie owa zdrada państwa. A choć marsz. Piłsudski nie wskazał palcem na nikogo, to opinja publiczna wyręczy go z pewnością, gdyż taka tajemnica musi być wykryta.

Dziś przecież ogólnie wiadomo, kto brał, a może bierze jeszcze pieniądze od niemców, kto od bolszewików. Powoli skompletuje się całe towarzystwo. Jeno cierpliwości.

——

Uroczystości strzeleckie w Kielcach również zakończone zostały, ale bez sensacji. W marszu wzięło udział 56 drużyn strzeleckich.

Najciekawszem był start na trzecim etepie Kielce — Jędrzejów, na którym najlepsi piechurzy walczyli o wytrzymałość nóg.

Wymarsz z Jędrzejowa nastąpił o godz. 4 rano, a już w kilkanaście minut po 7-ej przy pięknie udekorowanej bramie tryumfalnej, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Manteufflem na czele, zjawił się strzelec Urbański z Piotrkowa. Przebył on 28 klm w 3 godz. 18 min. 55 sek., czyli o pół godziny mniej, niż zwycięzca w roku ubiegłym. Drugim przybył Sałek z 5 pułku saperów, trzecim strzelec Pietrzak z Warszawy.

O godzinie 10 w kinie „Palace" rozpoczęły się igrzyska kulturalno-oświatowe, które zakończyły doroczną uroczystość strzelców.

Bliższe szczegóły i udział w marszu oddziałów strzeleckich z Zagłębia podany po powrocie z Kielc naszych strzelców.

Zamordowany przez 4 rywali.

Wczoraj około godz. 10 wiecz. na łąkach opodal Pruszkowa znaleziono w wielkiej kałuży krwi młodego mężczyznę.

Zaalarmowana policja ustaliła, że mężczyzna ów został zamordowany nożami. Na ciele stwierdzono kilkanaście głębokich pchnięć.

Okazało się, że zamordowany został mieszkaniec Pruszkowa 27 letni Wojciech Romanisz.

Dochodzenie ujawniło, jako sprawców morderstwa Józefa Kołodziejczyk oraz braci Henryka, Jana i Wacława Prusów, mieszkańców Pruszkowa.

Wszystkich ich aresztowano. Zbrodni dokonali oni podobno z pobudek zawiści — Romanisz bowiem cieszył się podobno szczególnemi względami jednej z niewiast, do której konkurowali sprawcy zbrodni.

Budżety gminne pow. będzińskiego

I.

Zaaprobowane przez sejmik preliminarze budżetowe gmin na terenie powiatu będzińskiego w szczegółowem zestawieniu cyfrowem przedstawiają się następująco:

W gminie Bobrowniki dochody zwyczajne wynoszą 62.417 zł., w tem dodatki do podatków państwowych stanowią 22.370 zł., podatki samoistne 18.240 zł. Dochody nadzwyczajne wynoszą 40.500 zł. z podatków inwestycyjnych.

W gminie Grodziec dochody zwykłe wykazują 61.900 zł. w tem dodatki od podatków państwowych 40.451 zł., podatki samoistne 11.289 zł. W dochodach nadzwyczajnych figuruje 41.852 zł. z podatków inwestycyjnych.

W gminie Łagisza dochody zwyczajne obejmują kwotę 33.836 zł., w tem z dodatków do podatków państwowych 7.264 zł. z podatków samoistnych 13.405 zł. Dochody nadzwyczajne wynoszą 9 tysięcy zł. z podatków inwestycyjncch.

W gminie Łosień dochody zwykłe wynoszą 20.960 zł. w tem dodatki do podatków państwowych 3.811 zł. podatki samoistne 14.549 zł. Dochodów nadzwyczajnych niema.

W gminie Niwka dochody zwyczajne stanowią 49.413 zł. w tem dodatki do podatków państwowych 16.857 zł., podatki samoistne 13.761 zł., opłaty administracyjne 10.770 zł. Dochody nadzwyczajne wykazują 85 tysięcy zł. z czego 25 tysięcy z podatków inwestycyjnych i 60 tysięcy zł. z pożyczki

W gminie olkusko siewierskiej dochody zwykłe obliczono na 170.237 zł. w tem dodatki do podatków państwowych 94.350 zł. podatki samoistne 51.621 zł. opłaty administracyjne 19.136 zł. Dochody nadzwyczajne wynoszą 211 tysięcy zł. w tem 126 tysięcy zł. z podatków inwestycyjnych, 25 tysięcy zł. z pożyczki i 60 tysięcy zł. z subwencji.

W gminie Ożarowice dochody zwykłe wykazują 23.381 zł. w tem dodatki do podatków państwowych 5.620 zł. podatki

---

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre.

POWIEŚĆ.

21

Przez pięć, lub sześć lat, wiódł życie prawdziwie piekielne. Zaledwie parę razy na rok odwiedzał swój gotycki zamek Villegente i swą starą niańkę, Antoninę.

Pałac ten miał swoją legendę. Zbudowany był na pagórku, naprzeciw Villejuif, miasteczka jemu podległego. Do miasteczka tego w wiekach średnich wydalano żydów z Paryża. Villegente był to zamek, należący do pogan, to jest Franków, nawróconych na chrześcjaństwo i panował nad miastem żydowskiem.

W epoce naszej role się zmieniły.

Hr. Rudolf nie myślał o legendzie i bratał się chętnie z żydami, zarówno, jak i z żydówkami.

Ale w tem życiu nic nie rwa długo.

W dwudziestym ósmym roku życia z kapitału swego przepuścił dwa miljony i mocno naderwał zdrowia, przytem rozchorował się niebezpiecznie.

Matka Antonina, dowiedziawszy się o tem, udała się natychmiast do Paryża, do swego kochanego dziecka, jak go nazywała. Nie wzywał on jej, ale ponieważ przybyła, zatrzymał ją, przekonany, że będzie go dozorowała, jak matka rodzona.

I rzeczywiście, dzielna kobieta uratowała go gdyż po miesiącu hrabia powrócił do zdrowia.

Matka Antonina w pielęgnowaniu tem miała do pomocy swą siostrzenicę, która niekiedy podawała hrabiemu lekarstwo.

Była to ośmnastoletnia Eliza Ranoir, dziewczyna przystojna, z dwoma dołkami na policzkach, buntowniczym noskiem, nieco zadartym i żywemi, błyszczącemi oczyma.

Pewnego dnia ciotka rzekła do niej.

— Zanieś ten imbryczek do pokoju hrabiego i postaw na jego stoliku.

Dziewczyna spełniła polecenie.

Chory spojrzał na nią, ona na niego podniosła oczy i uśmiechnęła się naiwnie.

— Co panna za jedna i jak się nazywa? — zapytał chory.

— Jestem Eliza, siostrzenica pani Antoniny — odrzekła. — Ponieważ dzisiaj niedziela, więc przyszłam do pałacu odwiedzić ciotkę.

— Czy panience podoba się tu?

— Naturalnie, proszę pana hrabiego. Tu tak pięknie, a przytem ja bardzo kocham ciotkę Antoninę.

Na takiej rozmowie niewinnej zakończyło się dnia tego.

Rudolf zaczął powracać do zdrowia. Widok tej dziewczyny, tak świeżej, przyjemnej, dodał mu ochoty do życia. Choroba nie zmieniła jego temperamentu zapalnego. Don Juan opuszczał łóżko dla tego, by wkroczyć na dawne pole walki i uganiać się za przygodami.

Eliza była dziewczyną naiwną i łatwo dała się ująć na czułe słowa, tak świetnego w jej oczach uwodziciela. Opierała się jednak czas jakiś, widywali się bowiem dość rzadko, a w początkach tylko w niedziele.

Za drugiem spotkaniem się Rudolf przystąpił już do ataku, nazywał Elizę pięknem dzieckiem, prawił jej komplimenty i spoglądał na nią wzrokiem przeciągłym.

Dziewczyna odpowiadała zmieszana. Jak nie miał ten piękny młodzieniec, przemawiający do niej tak życzliwie, ten wielki pan, okazujący jej takie względy, poruszyć jej serca naiwnego, tak mało przysposobionego do walki?

Kampanja ta, trwająca trzy tygodnie, zakończyła się w sposób niespodziewany. Młody Don Juan spalił się sam w płomieniach, które chciał wzniecić. Był spragniony miłości i zakochał się bez pamięci.

Biedna dziewczyna nie myślała nawet walczyć z ogarniającą ją namiętnością, której miała się stać ofiarą bezwiedną.

W trzecim tygodniu znajdowała już powody do przebywania do pałacu prawie codziennie.

— Moja droga Elizo —rzekł hrabia dnia pewnego — we wtorek wieczorem wyjdę do parku i o godzinie dziewiątej będę na ciebie oczekiwał u bramy pałacowej. Bądź tak dobrą i przyjdź w tym czasie.

— Ach, niech pan nie wymaga odemnie tego.

— Dlaczego, pieszczotko? Czyż nie jesteś moją dozorczynią? Podasz mi ramię i przejdziesz się zemną trochę. Bo widzisz, nie mogę jeszcze chodzić o siłach własnych.

—Nie, panie hrabio, za nic nie uczynię tego. Wszak to schadzka!

— Słuchaj Elizo, potrzebuję długo pomówić z tobą. Wiesz, jak szczerze cię kocham.

— Ach, panie Rudolfie!

Uczucie zadowolenia, obawa, zmieszanie, wywołały rumieniec na jej policzki. Pierś jej falowała pod wpływem przyśpieszonego oddechu, a wzruszenie to wzmogło się jeszcze więcej, gdy Rudolf ramieniem otoczył jej kibić i szepnął:

(c. d. n.)

samoistne 13.302 zł. Dochodów nadzwyczajnych niema.

W gminie Wojkowice Kościelne dochody zwykłe wynoszą 27.950 zł. w tem dodatki do podatków państwowych 9.607 zł. podatki samoistne 15.433 zł., opłaty administracyjne 2.500 zł. Dochodów nadzwyczajnych niema.

W gminie Zagórze dochody zwykłe wykazują 67.854 zł. w tem dodatki do podatków państwowych 22.080 zł., podatki samoistne 18.975 zł., opłaty administracyjne 3 tysiące zł., subwencje 7.230 zł. Dochody nadzwyczajne obejmują 137.350 zł. w tem podatki inwestycyjne 35 tysięcy zł., opłaty specjalne 30 tysięcy zł., pożyczki 72.350 zł.

Z rady miejskiej m. Będzina.

Poniedziałkowe posiedzenie rady miejskiej zostało zwołane specjalnie przed ferjami dla uchwalenia kilku ważniejszych spraw.

Protokuł z ostatniego posiedzenia przyjęto bez żadnych poprawek. Następnie wniosek klubu radnych solidarności robotniczej i komisji drogowej i budowlanej w sprawie prowadzenia robót miejskich systemem administracyjnym został uchwalony z przeciwem 6 głosów. Przyjęto do wiadomości dwie interpelacje. Jedna klubu P. P. S. w sprawie ulicy Ksawerowskiej, na której mają być rozpoczęte roboty (przebudowa brukowanie) 1 października rb.

Druga interpelacja klubu radnych solidarności robotniczej w sprawie umundurowania woźnych była rozpatrywana na komisji, która zaopinjowała sprawę tę odłożyć.

Po przerwie dziesięciominutowej, którą przewodniczący zarządził na skutek zdekompletowania rady, przeforsowano wniosek magistratu i komisji budżetowo - skarbowej w sprawie nowych etatów między innemi etat sekretarza wydziału szkolnego, wydziału gospodarczego i zmiany w grupach.

W tem miejscu opuścił zebranie r. Rechnic w tem przypuszczeniu, że dekompletując radę uniemożliwi załatwienie sprawy urlopów prezydjum i członków zarządu miasta. Urlopy jednak należą się ustawowo i właściwie uchwały na to nie potrzeba. Obecni przyjęli więc do wiadomości, że prezydjum i zarząd miasta będą korzystac z urlopów, a nieobecni dowiedzą się o tem z prasy.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes rady p. Zebrowski ogłosił pp. radnym, że zarządza ferje do dnia 1 października r. b.

Zniżyć natychmiast ceny mąki i chleba!

Nie podwyższać ceny słoniny i wieprzowiny!

Znaczna zniżka cen zboża winna spowodować również zniżkę cen mąki i chleba. Ze wszystkich miast sygnalizują o zniżkach mąki i chleba. U nas w Zagłębiu dotychcz s cicho.

Panowie piekarze którzy tak bohatersko walczyli przez dłuższy czas o podwyższenie ceny chleba, dziś milczą jak zaklęci i nie zamierzają przypominać o sobie komisji cennikowej. To samo dałoby się powiedzieć również i o młynarzach. Należy przypuszczać, że panowie młynarze poczynili już zakupy zboża po niższej cenie. Najwyższy więc czas aby obniżyli cenę. W Warszawie cenę chleba obniżono o **10 groszy na kilogramie.** Najwyższy więc czas pomyśleć o tem i u nas!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że właściciele młynów sami zwrócili się do magistratu z zawiadomieniem, że od piątku obniżają cenę mąki o **2 grosze.**

Ten giest pp.młynarzy zagłębiowskich wygląda trochę humorystycznie. Jeżeli bowiem w Warszawie obniżono cenę chleba o 10 groszy na kilogramie, to dlaczegoby nie można było obniżyć również o 10 groszy i u nas w Zagłębiu?

Krążą pogłoski, że komisja cennikowa ma zamiar, na skutek żądania rzeźników, podwyższyć ceny słoniny i mięsa wieprzowego.

Ponieważ w porównaniu z innemi miastami (Częstochowa, Kielce, Radom, Lublin i t. p.) ceny w Zagłębiu są już b wysokie, należy przeto jaknajprędzej dążyć do ich obniżenia, tem więcej, iż żniwa mają się już ku końcowi i ceny żywca spadają.

Między takim np. Radomiem a Sosnowcem różnica w cenie słoniny dochodzi do 1 zł., opłaciłoby się więc stamtąd sprowadzać słoninę I to możeby się okazało w skutkach korzystniejsze, niż sprowadzanie nierogacizny z Rumunji.

Wielki wiec pracown. kolejowych.

Czego żądają kólefarze?

Onegdaj w sali związku zawodowego kolejarzy odbył się wielki wiec pracowników kolejowych.

Przewodniczył p. Stalka z Dąbrowy. O obecnem ciężkiem położeniu pracowników kolejowych mówił prezes związku p. Bałdys, który zreferował projekt min. komunikacji o podwyżce dotychczasowych uposażeń. W dyskusji zabierali głos pp. Piotrowski, Dzienniak, Piątek, Komorowski, Solecki, Sokół i Wróblewski. P. Specjał wzywał zebranych do organizowania się i wpisywania do związku zawodowego kolejarzy, który jedynie stoi na stanowisku obrony pracownika kolejowego.

W końcu zebrani uchwalili rezolucję, w której protestują kategorycznie przeciwko komercjalizacji kolei, nie zgadzają się na niesprawiedliwy antydemokratyczny projekt min. komunikacji o podwyżce uposażeń, domagają się przyznania dodatku drożyźnianego, jaki jest stosowany w Warszawie, wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej, należytego uszanowania pracowników związku przez rząd, solidaryzując się z akcją prowadzoną przez Z. Z. K. o poprawę bysu pracowników kolejowych, oraz żądają od klubu parlamentarnego P. P. S., aby stanął w obronie spraw kolejarzy. Rezolucja ta została przyyjęta przez zebranych jednogłośnie. Nadmienić należy, że udział w onegdajszym wiecu wzięło pareset osób, którzy reprezentowali pracowników kolejowych całego Zagłębia oraz Katowic.

Kronika.

KALENDARZYK.

Sierpień 10 Środa	Wawrzyńca Zuzanny Wschód słońca 4.10. Zachód „ 7 12.

RADJO.

Sroda — 10 sierpnia.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A.T. nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program
15.20 Przerwa.
16.35 Audycja dla dzieci.
17.00 Nad progrm i komunikaty.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.35 Komunikaty P.A.T.
18.50 Odczyt p. t. „Radjotechnika".
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt p. t. „Stan leśnictwa w Polsce".
20.00 Komunikat rolniczy.
20.15 Przerwa
20.30 Trasmisja z Krakowa.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji i komunikaty „P. A' T", nad program.
22 30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

KRAKÓW.

16.40 Program dla dzieci.
17.15 Transmisja z Warszawy.
18 40 Nad program.
19.00 Odczyt pod. tyt. „O psach piszących i koniach rachujących".
19.30 Odczyt pod. t. „Ze współczesnej literatury francuskiej: Henryk de Mont herlant".
20.00 Komunikaty.
20 30 Koncert poświęcony polskiej muzyce ludowej.
20.00 Transmisja z Warszawy.
22.30 Transmisja koncortu z restauracji „Pavillon".

POZNAŃ.

13 00 Notowania giełdy zbożowej i tawarowej.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.30 Trasmisja koncertu z knwiarni „Wielkopolanka"
19.00 Nad program i komunikaty.
19.10 12 lekcja języka angielskiego.
19.35 Komunikaty gospodarcze
19.55 Odczyt pt. „Utwór kształtu budynków kościelnych".
20 30 Transmisja koncertu z Krakowa.
22.00 Sygnał czasu.
22.20 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

Ogólna.

(o) **Rozszerzenie kompetencji komisji badania jakości chleba**. W swoim czasie przy min. spraw wewnętrznych została utworzona komisja do badania jakości chleba. Komisja ta pod kierownictwem prof. Gądzikiewicza, przeprowadziła szereg badań w sprawie jakości chleba. Wobec dodatnich wyników prac tej komisji, zakres jej działania będzie rozszerzony na Zagłębie i Łódź.

Z Sosnowca.

Magistrat wypłacił bezrobotnym zasiłki.

Ministerjum opieki społecznej wydało zarządzenie, wstrzymujące dalsze zasiłki bezrobotnym samotnym, oraz bezrobotnym żonatym, którzy korzystali z zasiłków w ciągu 52 tygodni. W związku z powyższem pomiędzy bezrobotnymi zapanowało wrzenie Na onegdajszym wiecu zebrani domagali się przywrócenia im zasiłków, oraz postanowili wysłać delegację z odpowiednim memorjałem do min. opieki społecznej.

Wczoraj od rana bezrobotni zebrali się przed magistratem oraz wysłali delegację do prezydjum magistratu z żądaniem wypłacenia im zasiłku. Prezydjum magistratu postanowiło interwenjować w tej sprawie u wojewody. Jednocześnie i p. starosta wszczął kroki w tej sprawie.

Rozporządzenie min. opieki społecznej o wstrzymaniu dalszych zasiłków zostało nadesłane zbyt późno, tak, że nawet władze nie były w stanie uprzedzić bezrobotnych o wstrzymaniu im zasiłków. Rozporządzenie to wstrzymujące zasiłki bezrobotnym od dnia 1 b. m., magistrat sosnowiecki otrzymał w dniu 6 b. m.

Po porozumieniu się, magistrat ostatecznie postanowił za ubiegły tydzień wypłacić bezrobotnym zasiłki z własnych funduszów.

(s) **Wizyta ks. biskupa w ośrodku zdrowia w Dańdówce.** Wczoraj J. E. ks. biskup Kubina zwiedził ośrodek zdrowia w Dańdówce. Powitał ks. biskupa członek wydziału pow. p. Wittek, a lekarz powiatowy dr. Ryder udzielał dostojnemu gościowi wyjaśnień, zaznajamiając go z celem i działalności tej instytucji, która zyskała całkowite uznanie pasterza djecezji.

(s) **Ks. biskup Kubina wyjechał do Zagórza** W dniu wczorajszym ks. biskup Kubina po odprawieniu nabożeństwa w kościele w Niwce i po udzieleniu wiernym sakramentu bierzmowania zwiedził bibljotekę w Niwce, oraz ośrodek zdrowia w Dańdówce. Po południu ks. biskup wyjechał na wizytację parafji w Zagórzu.

(s) **Posiedzenia zarządu miasta nie było.** Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie zarządu miasta nie odbyło się z powodu braku quorum.

(s) **Z Inspektoratu pracy.** Ze względu na nieformalności, jakie stwierdzono przy wyborach delegatów do kasy bratniej na kopalni „Reden" w Dąbrowie, inspektor pracy unieważnił te wybory. Nowe wybory odbędą się w nadchodzącą środę dnia 17 b. m.

Wyznaczona na dzień wczorajszy konferencja w sprawie podwyżkj płac robotników fabryki „Erdal" w Zawierciu została odłożona i odbędzie w drugiej połowie b. m.

(s) **Skandal tytuniowy.** Przed kilku dniami jeden z członków naszej redakcji kupił w firmie Musiałowicz i Leski 100 gr. tytuniu t zw. sułtańskiego. Po otwarciu paczki okazało się, że jest to coś na kształt tytuniu, ale pozbawione zapachu, którym oznaczają się wszystkie wyroby monopolu tytuniowego, oraz bez smaku. Jest to coś, co przy paleniu dusi i wywołuje kaszel. Skład tytuniowy przyjąć tego świństwa nie chce, gdyż twierdzi, że trzeba pisać aż do dyrekcji monopolu, by coś śmierdzącego zamieniono na tytuń. Palić tego w żaden sposób nie można.

Zapytujemy więc sz. fabrykantów tego produktu w osobie JW. Dyrektora monopolu, co mamy z tą paczką „sułtańskiego" zrobić? Czy rzucić w śmieci, czy może odesłać jakiemu sułtanowi, by się udusił A może kto z urzędników monopolu zechce to wypalić, to mu prześlemy franko i gratis

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia sejmiku**. Na ostatniem posiedzeniu sejmiku będzińskiego komisja likwidacyjna dla spraw podziału majątku samorządowego ustaliła dlapowiatu będzińskiego-71 proc. majątku, a dla powiatu zawierciańskiego 29 proc. Następnie uchwalono przeprowadziś roboty ziemne przy budowie drogi Dąbrowa—Ożarowice; zatwierdzono wybory do rad gminnych w Bobrownikach, Łośniu i Ożarowicach, wreszcie uzyskaną pożyczkę w sumie 400 tysięcy z banku gosp. krajowego postanowiono podzielić, jak następuje: 65 tys. zł. na budowę szpitala zakaźn. 65 tys. na bud. sierocińca, 101 tysięcy na zatrudnienie bezrobotnych i pozostałą sumę na budowę dróg w powiecie.

(b) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na poniedziałkowem posiedzeniu zarządu miasta rozpatrywano skargi, złożone przez miejscowe przedsiębiorstwa kinematograficzne i inne w sprawie pobierania wysokich opłat przez biuro związku inwalidów za rozklejanie afiszów. Zarząd miasta postanowił wydać specjalny cennik, do którego dzierżawcy kiosków muszą się zastosować.

(b) **Przysięga wójtów.** Onegdaj w starostwie odbyła się przysięga wójtów z Bobrownik i Łośnia.

(b) **Wyzwoliny w cechu rzeźników.** Cech rzeźników na posiedzeniu, odbytem w dniu 7 b. m., wyzwolił na czeladników: pp. Ant. Płaza, St. Gwozdzia, J. Kępkowskiego,

Józefa Gębskiego, Czesława Jurkowskiego i Józefa Białego. Na terminatorów zapisano: Wł. Kupkę, Marjana Antoniego Gwoździa i A. Brewczyńskiego. Postanowiono wydelegować na zjazd rzemieślników w Kielcach, który odbędzie się dnia 14—15 sierpnia 12 przedstawicieli cechu oraz starszego cechu p. Gosska i podstarszeE. Langego.

(b) **Dookoła Polski.** W ubiegły poniedziałek przejeżdżali przez Będzin, dwaj członkowie tow. sportowego „Makabi" w Krakowie, pp. Gustaw Szterngas i I. Gliksman.

Sportsmeni wybrali się na rowerach dookoła Polski.

(b) **Groźny pożar.** W nocy z dnia 8 na 9 b. m., przy ulicy Małobądzkiej nr. 14 w domu Palutkiewicza, z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar.

Ogień niespostrzeżenie przeniósł się na wszystkie zabudowania, niszcząc całkowicie stodołę ze zbożem, stajnie i chlewy.

Właściciel oblicza stratę na 9 tysięcy złotych.

Dzięki energicznej i natychmiastowej akcji ratowniczej straży będzińskiej, zdołano uratować budynek mieszkalny i wszystek żywy inwentarz.

Z Dąbrowy.

(d) **Pod adresem opieki społecznej.** Od dłuższego czasu po ulicach Dąbrowy, chodzi bezdomny b. robotnik huty Bankowej, niejaki Jan Machura. Nieszczęśliwiec ten cierpi na rozstrój nerwowy, z tego też powodu rzucony jest na pastwę ulicy.

Machura obrał sobie miejsce do spania w wozkach węglowych na placu p. Weinsztajna przy ulicy Miejskiej, gdzie jakiś łobuz podczas snu oblał mu nogi gorącą smołą,

Biedak ten w najokropniejszy sposób cierpi, nie mając znikąd pomocy.

Nasuwa się więc pytanie, czy wydział opieki społecznej przy magistracie nie mógłby przyjść biedakowi z pomocą?

(d) **Echa pożaru w Gołonogu.** Donoszą nam z Gołonoga o szczegółach pożaru, który onegdaj strawił nieruchomość p. Wartaka.

Straż ogniowa z Flory pod wodzą dzielnego naczelnika p. Dobrowolskiego dokazywała cudów. Jednakże ratunek był uniemożliwiony przez szalony wicher, który się zerwał przy pożarze, oraz brak wody. Ponieważ nikt z członków policji nie był przy ogniu, więc o zmuszeniu kogokolwiek do pomocy nie mogło być mowy. Na szczęście zjawili się do ognia harcerze gołonoscy, którzy z prawdziwem poświęceniem pomagali strażakom, za co im się należy uznanie.

Kto zawinił policja czy sędzia śledczy?

Przed dwoma tygodniami podaliśmy wiadomość o aresztowaniu w Warszawie wyrafinowanego oszusta i gwałciciela nieletnich dziewcząt, Zygmunta Wesołowskiego. Natychmiast po aresztowaniu, policja warszawska wydała obszerny komunikat, zarzucając Wesołowskiemu oszustwo na dziesiątki tysiecy dolarów i zniewolenie kilkunastu nieletnich dziewcząt które kupował od matek, znajdujących się w stanie skrajnej nędzy.

Wesołowskiego pod zarzutem tych ciężkich przestępstw odstawiła policja warszawska do więzienia śledczego. Tymczasem tędzia śledczy dla spraw specjalnej wagi, któremu powierzono prowadzenie dochodzeń w tej ważnej sprawie, wypuścił Wesołowskiego z aresztu śledczego na wolność za kaucją 500 złotych.

Albo więc policja warszawska przesadziła w reklamowaniu Wesołowskiego, jako przestępcy, albo też sędzia śledczy wypuścił Wesołowskiego lekkomyślnie na wolność.

Jedna więc, czy druga strona zawiniła?

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 23 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1927 r. o godz. 10½ w Sosnowcu, przy ul. Sadowej Nr. 6, odbędzie się licytacja w II terminie samochodu ciężarowego, oszacowanego na Zł. 2.000— należącego do p. Nordmana Gustawa na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu, od Państwowego majątku „Sulików" będącego w dzierżawie p. Nordmana Gustawa.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10½ rano, spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu ul. Sadowa 6.

Sosnowiec, dnia 9 sierpnia 1927 r.

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
Okręgu Sosnowieckiego
St. JUDA.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1927 r. o godz. 10 w Dąbrowie na Sólnie, odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z 480 metrów kolejki wąskotorowej i koleby, oszacowanych na Zł. 1350.— należących do kopalni węgla kamiennego „Neptun" w Dąbrowie na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej spis zaś takowych codziennie od 9 do 14 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

Dąbrowa, dnia 9 sierpnia 1927 r.

Okręgowy Egzekutor
przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu
J. ROMANEK.

Magistrat m. Sosnowca ogłasza
LICYTACJĘ

na sprzedaż 6000 kg. blachy cynkowej Nr. 6, wymiaru 1 mtr. × 2 mtr., grub. 0.3 m/m.

Licytacja odbędzie się w dniu 16 sierpnia r. b. o godzinie 11-tej przed południem w Magistracie (ul. Warszawska Nr. 6 II piętro, pokój Nr. 19) od ceny zaofiarowanej.

Blachę można obejrzeć w godzinach od 8-ej do 15-ej na placu miejskim przy ul. Wspólnej Nr. 11.

Magistrat zastrzega sobie wstrzymanie sprzedaży w wypadku, gdyby cena oferowana była zbyt niska.

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dn. 8 sierpnia 1927 r.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

w myśl § 81 Ustawy, zawiadamia właścicieli i wierzycieli nieruchomości:

w Sosnowcu, hipoteczny Nr. 59 Icka-Majera Sztarka i Karola Cundermana, oraz w Zawierciu hipot. Nr. 40/78 Arona-Mendla Szuster, syna Majera,

jako nie mających w hipotece zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych, że nieruchomości poniżej wymienione, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty,

będą sprzedane przez licytację,

we właściwych Wydziałach Hipotecznych, co do Sosnowieckiej—w Sosnowcu, a co do Zawierckiej — w Piotrkowie przy Sądzie Okręgowym. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego T-wa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z powodu braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

Nr. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Notarjusz, który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o 10 rano dnia
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.	gr.		
	w Sosnowcu:									
59	Wspólnej	3269	59	22968	72	35850	3585	—	Jan Raykowski	8 listopada 1927 r.
	w Zawierciu:									
4078	Aptecznej	464	95	3363	61	5250	525	—	Seweryn Żarski	10 listopada 1927 r.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza listownie, najdokładniej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów.

Posady i prace.

Potrzebny zdolny subjekt fryzjerski. Gredziec, ul. Kościuszki Stan. Z... górny.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem z powodu wyjazdu. Zgłaszać się Nowopogońska 22.

Różne.

Stefan Meyer zgubił książeczkę Kasy Chorych za Nr. 36078, wydana przez kopalnię „Wiktor".

Wzywam p. Marję Habrzyk żonę Bogusława Habrzyka, zamieszkałych w Dąbrowie Gór. Francuska 22 do zapłacenia mi w ciągu tygodnia długu zaciągniętego w grudniu 1926 r., przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. A. Meyerowa.

Drukarnia Handlowa R. MONSI..RSKI Będzin Plac 3-go Maja 4